

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Czwartek dnia, 10 czerwca 1948 r.

Konto PKO „Zryw“ nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8086

Nr 156

Dr Latoszewski członkiem PAU

POZNAŃ (S) Wydział Filologiczny Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie — zwrócił się do dyr. Opery Poznańskiej p. dr. Zygmunta Latoszewskiego z prośbą o wzięcie udziału w pracach Komisji Muzykologicznej tego wydziału. Równocześnie Akademia zamianowała dr. Latoszewskiego swym członkiem. Dr. Zygmunt Latoszewski jest doktorem muzykologii, absolwentem UP.

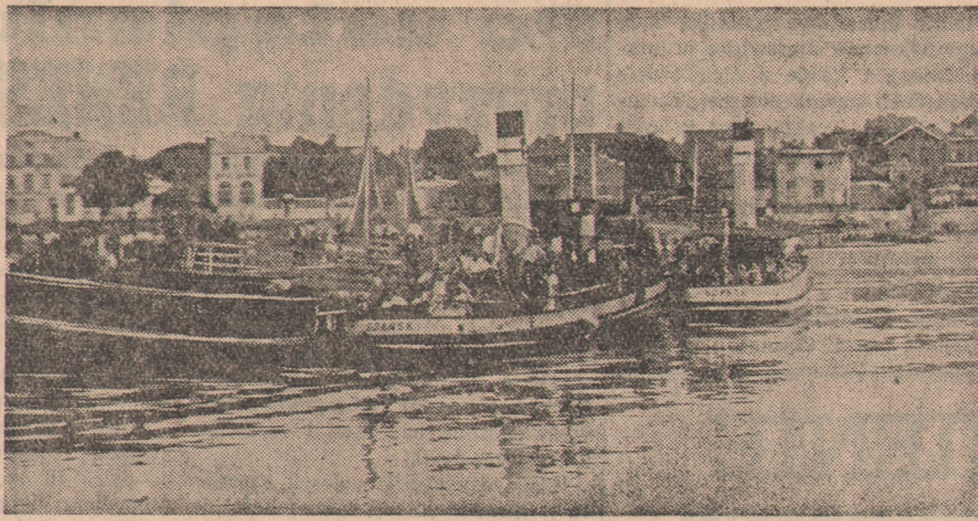
Groźba powodzi w południowej Polsce Główna fala przejdzie przez Warszawę w piątek

WARSZAWA (PR) Ostatnie ulewne deszcze spowodowały znaczne podniesienie się poziomu wody w rzekach w południowych częściach kraju. Potoki i rzeki górskie silnie wzbęły, miejscami występując z brzegów. Znacznie wzrósł poziom Sanu pod Przemysłem oraz Wisłoka pod Rzeszowem. Wisłok pod Dębem wystąpił z brzegów. W powiecie nowotarskim w Nowym Sączu i innych objętych groźbą powodzi obszarach, przypływ wody spowodował już znaczne szkody lokalne. W szeregu miejscowości zarządzono alarm powodziowy. Przebieg głównej fali przez Warszawę spodziewane jest w piątek b. tygodnia.

Lato na Wybrzeżu

W ostatnią niedzielę statki żeglugi przybrzeżnej cieszyły się dużym powodzeniem. Zdjęcie nasze przedstawia wycieczki w czasie dobiegania do Helu. Charakterystyczny krajobraz Helu pociąga swoim urokiem, a spokój jego wybrzeży daje ukojenie i wypoczynek. (Patrz art. na str. 3).

(Foto —
Uklejewski,
Gdynia.)



Ostre wystąpienie lewicy włoskiej w parlamencie

RZYM (PR) Podczas debat w parlamencie włoskim rząd spotkał się z ostrą krytyką posła socjalistycznego Lombardiego i komunistycznego Pajettiego. Poseł Lombardi zarzucał rządowi jego wrogi stosunek do komunistów, bezpodstawną ingerencję policji, oraz udział czynników zagrańicznych w ostatnich wyborach, jak również udział w planie Marshalla, oraz sprzyjanie faszystom.

Pajetti kontynuował zarzuty Lombardiego, zarzucając min. spraw zagranicznych Sforzy serwilizm w stosunku do ambasady amerykańskiej, co się najczęściej wyłoczyło w sprawie zajęcia negatywnego stanowiska wobec żądań Jugosławii odnośnie Triestu.

Żądanie przeniesienia radiostacji radzieckiej w Berlinie Władze brytyjskie zmierzają do wywołania chaosu w berlińskiej obsłudze radiowej

BERLIN (obsł. wł.) Brytyjskie władze okupacyjne zwróciły się do gen. Drahwina z żądaniem przeniesienia radzieckiej stacji nadawczej, poza obręb brytyjskiej strefy okupacyjnej. Jak wiadomo berlińska radiostacja znajdująca się pod kontrolą władz radzieckich, znajduje się na terenie brytyjskiego sektora. Żądanie

brytyjskie motywuje się rozbiórka domów, znajdujących się w sąsiedztwie radiostacji, która mogłaby zostać uszkodzona przez wybuchy.

Radzieckie władze okupacyjne wyraziły w związku z tym swe oburzenie, twierdząc, iż żądanie angielskie zmierza do wywołania chaosu w berlińskiej obsłudze radiowej.

Nominacja lorda Hendersona

LONDYN (PAP) Lord Henderson, został mianowany podsekretarzem stanu w Foreign Office. Powierzono mu m. in. misję dopomagania w rządzie brytyjskich stref okupacyjnych w Austrii i w Niemczech.

Strajk kolejarzy w Japonii

MOSKWA (PAP) Agencja „Kiodo Tsusin“ donosi, że związek zawodowy kolejarzy japońskich proklamował strajk powszechny wobec zupełnego niepowodzenia pertraktacji, prowadzonych ostatnio z dyrekcją kolei. Strajk objął 100 tysięcy kolejarzy. Strajkujący domagają się podwyżki głodowych plac.

Wyrok w procesie st. stewarda „Lechistanu“

GDYNIA (p) Zapowiadany przez nas proces Antoniewicza — starszego stewarda „Lechistanu“ — trwał cały wczorajszy dzień.

Antoniewicz został skazany na 3 lata więzienia i 500.000 zł grzywny. Drugi skazany, który brał udział w nielegalnych transakcjach walutowych — Klim — na jeden miesiąc więzienia i 25.000 zł grzywny.

Skazany Antoniewicz przyznał się w toku rozprawy do wszystkich punktów oskarżenia, a więc do podrobienia czeków i wystawiania czeków bez pokrycia, do podrobienia listu Kolejowy, którym posłużył się przy wyłudzeniu pieniędzy od kapitana statku swego Meisnera, wreszcie do podrobienia kwitu celnego, stwarzając pozory istnienia ładunku 2.900 kg kawy, której w istocie nie było.

Na rozprawę nie stawili się wszyscy świadkowie, nie było kpt. Meisnera, który znajduje się na morzu, ani dyr. PSC — Landnera, ani Złotogórskiego, który wyasygnował 300 tys. zł, a drugie 150 tys. zł na zakup do rąk Antoniewicza. Z tego tytułu obrońca domagał się odroczenia rozprawy.

Osk. tłumaczył się tym, że w porcie w Antwerpii tamtejsze władze celne zarekwirowały na „Lechistanie“ towar marynarzy na kilka milionów zł, w tym również towar Antoniewicza, na którego zakup poświęcił pieniądze m. in. od Ziembowicza 800.000 zł. Antoniewicz obiecał Ziembowiczowi oddać za 800.000 zł — milion 300.000 zł, jednakże wobec zarekwirowanego towaru Antoniewicz musiał szukać innych środków, aby spłacić dług. Zwrócił się więc do kpt. Meisnera o pożyczkę, postępując się sfałszowanym listem, w którym mowa była o mających nadejść dla niego dolarach, którymi spłaciłby dług. Antoniewicz pożyczył również kilkaset tysięcy zł od Zusina, wystawiając mu czeki bez pokrycia.

W toku procesu Antoniewicz powoływał się często na osobę niej. Sobczakiewicza — czarnogóldziarza, urzędującego w porcie wśród marynarzy, a pośredniczącego w różnych podejranych kombinacjach. Jednakowoż śledztwo nie ustaliło, czy Sobczakiewicz istniał rzeczywiście i gdzie się znajduje.

Na marginesie tego procesu należy stwierdzić, że sedno afery leży w tym, że marynarze zamiast zajmować się przede wszystkim nawigacją i sprawami związanymi ze służbą, zaczęli oddawać się nielegalnemu handlowi. Jednostki mniej wartościowe demoralizują się szybko, a łatwość zarobków stwarza dogodną sytuację dla słabych charakterów do nadużyć i malwersacji. Właśnie na tym tle i w tych warunkach powstała afera Antoniewicza. Sąd przy wydaniu wyroku, wziął właśnie to pod uwagę. Dlatego, chociaż przestępstwo Antoniewicza było wielkie, wyrok jest stosunkowo łagodny.

Gen. Kendall dowódcą wojsk USA w Austrii

N. JORK (obsł. wł.) Na miejsce generała Collinsa, który powraca do USA dowódcą wojsk amerykańskich w Austrii, został mianowany generał Kendall.

Bevin niezadowolony

SZTOKHOLM (PAP) Londyński korespondent dziennika „Dagens Nyheter“ donosi, że minister Bevin odbył ostatnio nieoficjalne rozmowy z ambasadorami państw skandynawskich, w toku których wyraził niezadowolenie z polityki neutralności, prowadzonej przez te państwa.

Bandyci zamknęli kasjera w kasie pancernej Potworna zbrodnia w Łodzi Przybyli do pracy pracownicy „Orbisu“ dokonali makabrycznego odkrycia

ŁÓDŹ (tel. wł. k.) Opinią publiczną w Łodzi wstrząsnął ostatnio fakt odkrycia w poniedziałek, niebawem w naszym mieście, a rzadkiej w kryminalistyce zbrodni dokonanej na osobie kasjera łódzkiego oddziału Biura Podróży „Orbis“, przy ul. Piotrkowskiej 65.

Gdy w poniedziałek o godz. 8 rano urzędnicy „Orbisu“ przyszedli na miejsce pracy, oczom ich przedstawił się widok nieporządku, panującego w drugim lokalu od strony podwórza, gdzie znajdowała się główna kasa oddziału. Na podłodze leżały rozrzucone w nieładzie papiery

i blankiety banknotów. Ogromne podejrzenie nasuwa klucz, tkwiący w drzwiach kasy pancernej.

Urzędnicy otworzyli drzwi kasy i w tym momencie z wnętrza jej wypadło skulone, martwe ciało ich kolegi, kasjera Leona Kluszczyńskiego (zam. przy ul. Kołanekiego 10).

Natychmiast zawezwano władze milicyjne i prokuratorskie, które zabezpieczyły zwłoki na miejscu i wszczęły energiczne śledztwo. W tej chwili przypuszcza się, że kasjer w sobotę w godzinach wieczornych, wrócił do biura, by dokonać obliczenia kasy, która w tym dniu wynosiła ponad milion zł. Nieujawnieni do tej pory bandyci, prawdopodobnie śledzili kasjera i zdołali stwierdzić, że wrócił on wieczorem na swoje miejsce pracy. Gdy sp. Kluszczyński sam znajdował się w pokoju gdzie była kasa, bandyci wtargnęli do lokalu i usiłowali dokonać rabunku, w czym wszczęciem alarmu przeszkodził im powszechnie szanowany i wysoce ceniony sumienny urzędnik. Bandytom zagroziło więc niebezpieczeństwo ujęcia ich przez osoby z zewnątrz. Momentalnie więc zdecydowali się na zamknięcie jednego świadka ich zbrodnego czynu do kasy pancernej. Dokonawszy tego, zatrzasnęli ciężkie drzwi kasy, za którymi Kluszczyński z braku powietrza udusił się. Bandyty zbiegli, nie zabrawszy pieniędzy. Zwłoki sp. Kluszczyńskiego pozostały więc w kasie pancernej prawdopodobnie od soboty wieczora — do chwili dokonania strasznego odkrycia, tj. do poniedziałku godz. 8 rano.

Wokół porwania płk. TASOJEW Dziennikarze londyńscy potwierdzają szczegóły podane w komunikacie TASS'a

LONDYN (PAP). Dziennikarze londyńscy zbadali adresy wskazane w oświadczeniu płk. Tasojewa i stwierdzili, że znajdujące się tam mieszkania były zajmowane przez Intelligence Service. Dozorca domu, w którym więziony był porwany przez wywiadowców angielskich płk. Tasojew, oświadczył, że telefon w mieszkaniu zajęty przez Intelligence Service, nie był połączony z miejską siecią telefoniczną. Robotnicy, pracujący na wystawie „Olimpia“ podali, że przypominają sobie okrzyki nieznanego im Rosjanina, którym zajęli się policjanci lon-

dyński. Dozorczyni domu, w którym więziony był Tasojew oświadczyła, że z mieszkania Intelligence Service słychać było hałasy, jakby rzucano meblami.

PARYŻ (PAP). Prasa francuska podaje treść oświadczenia porwanego przez wywiad brytyjski płk. Tasojewa. Korespondent londyński „Ce Soir“ stwierdził na miejscu, że zeznania płk. Tasojewa były zgodne z prawdą. Korespondent londyński „Le Monde“ pisze: „Szczegóły podane w komunikacie TASS'a są zupełnie ścisłe“.



MWISKO Kobiety

Zgoda buduje...

Stara, tak stara jak świat prawda, że „Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje”, tylekroć już udowodniona, poparta faktami z życia jednostek, społeczeństw i narodów. Lecz mimo to, że jest ona tak stara jak świat aż do dnia dzisiejszego nie przestała być aktualna.

Przyznajemy bez zastrzeżeń prawdziwość i ogromną wagę powiedzeniu, że „zgoda buduje” i rozumujemy konieczność istnienia tej zgody lecz same nie zawsze umiemy realizować tę prawdę życiową. Chodzi w tej chwili głównie o zaprowadzenie zgody i pokoju w najmniejszych komórkach społeczeństwa, jaką są nasze rodziny. W tej pracy kobieta, zwłaszcza pani domu, żona i matka ma szczególnie wdzięczne pole do popisu.

Codziennie życie rodzinne przynosi z sobą moc najróżniejszych momentów: chwil radosnych i smutnych, okoliczności korzystnych dla nas i niesprzyjających nam faktów, podważających nasze dobre imię w opinii publicznej, stawiających nas w niemiłej sytuacji, kłopotów materialnych itp. Jak się wobec tego wszystkiego zachować?

Nie zawsze staje człowiekowi sił, nie zawsze jest na tyle odporny, by potrafił sprostać wymaganiom stawianym przez życie. A wówczas rozgoryczony bez miary na świat i ludzi staje się niesprawnym, opryskliwym, obojętnym, a nawet wrogo usposobionym do otoczenia. Niezwykle rzadko właśnie na tym tle powstają w rodzinach nieporozumienia podważające dotychczasową zgodę i harmonię. I zdaje się że cały dom nagłe się rozpada, każdy członek rodziny stwarza sobie własny świat. W takiej właśnie chwili od kobiety — od kapłanki domowego ogniska, od jej poczucia taktu i odpowiedzialności będzie zależała dalsza harmonia i zgoda w domu. Kobieta w takiej chwili musi starać się za wszelką cenę utrzymać tę spójnię rodzinną, jaką jest zgoda. To jej święty obowiązek, który bywa może nieraz trudny, ale możliwy do wykonania.

Prawda, że i kobieta ma swoje kłopoty, często o wiele poważniejsze od reszty członków rodziny, ale one nigdy nie mogą być przyczyną nieporozumienia w domu. W imię tej zgody, która buduje, kobieta musi nauczyć się sama przebaczać urazy, a nawet poważne uchybienia, popełnione wobec niej, oraz łagodzić spory powstałe z różnych powodów między członkami rodziny. Ona też w imię zgody musi niejednokrotnie zająć stanowisko sprawiedliwego sędziego i wyrozumiałego przyjaciela. Zgoda i harmonia w naszym domu zależy w dużej mierze od nas samych. Pamiętajmy o tym!

O czym każda z nas wiedzieć powinna

Okularowe szkła nie zachodzą parą, o ile przed wyjściem z domu posmaruje się je gliceryną, zmieszana z szarym mydłem, a następnie wytrze się miękką szmatką i irchą.

Plamy z cukru na wszystkich materiałach usuwa gorąca woda.

Plamy z kawy i kakao usuwa na wszystkich materiałach gorąca woda, a jeżeli to nie pomoże, trzeba natrzeć plamę mieszaniną szatki z gliceryną i zmę spiryteusem.

Papiół z cygar jest bardzo dobrym nawozem dla kwiatów doniczkowych.

Odświeżanie starych butek. Stare butki zmaczać ciepłą wodą, włożyć do ciepłego piecyka, a po paru minutach będą zupełnie świeże. Chleb czerstwy posmarować również wodą, włożyć do pieca i po paru godzinach wyjąć.

Ziemniaki nastawione w gorącej wodzie są znacznie smaczniejsze

Zwiedź rośliny pokojowe ożyja, gdy podlejemy je roztworem: na jeden litr wody o temperaturze pokojowej 10 kryształów kalipermananganu.

Ramy obrazów i luster czyści się wodą z amoniakiem.

Kobieta - a rzemiosło

W niektórych odłamach społeczeństwa jeszcze po dzień dzisiejszy potakuje przesąd, że praca fizyczna, w szczególnym tu wypadku zajmowanie się rzemiosłem jest czymś niższym od innych zawodów. Oczywiście należy z tym bezwzględnie raz na zawsze skończyć.

Po ostatniej zwłaszcza wojnie faktem stało się zrównanie zarobkowe pracy fizycznej z umysłową, a nawet jej pod tym względem supremacja. Po ostatniej wojnie też wiele dotąd niewyzyskanych przez kobiety zawodów staje przed nami otworem.

Jedną z dodatknych cech pracy fizycznej jest fakt, że nabranie umie-

jętności tej pracy wymaga stosunkowo krótszego czasu niż przygotowanie do pracy umysłowej, a jak już wyżej wspomnieliśmy daje te same, a nawet wyższe zarobki. Praca w rzemiosle należy do zw. inteligo-fizycznej, a więc pośredniej między umysłowo-mechaniczną, a czystą fizyczną.

Kobieta zawsze instynktownie brała się do rzemiosła ale szczególnie w Polsce dość długo poprzesztawała na igłę, a tymczasem jakże wiele jest dla niej odpowiednich rzemiosł. Znacząca ilość kobiet zajęta jest w fryzjerstwie, tkactwie ręcznym, trykotarstwie, rękawicznictwie, koronkarst-

wie, kapelusznictwie, kuźnierstwie. A przecież i takie rzemiosła jak cukiernictwo, tapicerstwo, zegarmistrzostwo, jubilerstwo, introligatorstwo i fotografia czekają na pracę licznych rąk inteligentnych i w rzeczach praktycznych pomysłowych (a także właśnie posiadają kobiety), aby podążyć za zmienionymi warunkami życia, za postępem techniki.

Dobrze dostosowane do temperamentu kobiety rzemiosło najlepiej daje się połączyć z życiem kobiety matki i pani domu. Wiele gałęzi drobnego rzemiosła wykonuje się przecież w domu, a nawet warsztat pracy niejednokrotnie może znajdować się przy mieszkaniu, co daje możliwość złączenia się gospodarstwem i dziećmi.

Rzemiosło polskie ma przed sobą przyszłość, a leżeć w nim jest do zrobienia dla kobiet. Ile czeka na kobiece stanowisk samodzielnych, na których można przejawiać swoją inicjatywę i swoje zdolności. Trzeba więc jak najprędzej nadrobić wszystkie dotychczasowe zaniedbania w tej dziedzinie pracy. Należy też zwrócić na to uwagę wszystkich kobiet zdolnych do pracy, zwłaszcza zaś młodych dziewcząt stojących przed ważnym dla nich zagadnieniem — wyborem zawodu.

Ku uwadze pań

Nylon kryje w sobie niebezpieczeństwo!

Ostatnio prasa londyńska żywo komentuje niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie odzież z nylonu. Przyczyną tego jest następujący fakt.

Pewne młode małżeństwo bezpośrednio po ślubie udało się do fotografa w celu uwiecznienia pamiętnej chwili. „Świeżo upieczona małżonka” miała na sobie suknię i bieliznę z nylonu.

Po kilku dniach zjawł się u fotografa szczęśliwy małżonek, aby obejrzeć próbną zdjęcie. I cóż urzało ku swemu przerażeniu? Obok niego, ubranego w czarny smoking stała żona w stroju „Ewy” (tzn. tak, jak ją Pan Bóg stworzył).

Oniemiałemu z osłupienia klientówi fotograf oświadczył z uśmiechem. „Zapewne sukienka i bielizna pani były sporządzone z nylonu, który przy silnym oświetleniu staje się zupełnie niewidoczny”. Młody małżonek z oburzeniem zażądał, aby fotograf zniszczył kompromitującą kliszę. Jednocześnie wytoczył mu sprawę sądową, gdyż według jego zdania fotograf winien był umieścić na widocznym miejscu w swym atelier odpowiedni

napis, przestrzegający przed fotografowaniem się w odzieży z nylonu

Zrozumiałą jest chyba rzeczą, że oczekuje się wyniku procesu z wielkim zainteresowaniem.

Mole - wrogowie ubrania

W bieżącym roku, a zwłaszcza w ostatnich tygodniach, szyszy się wokół narzekania pań domu na plagę moli — wrogów ubrań, futer, kołder, pokryć mebli wyściełanych, dywanów itp., czyniących dotkliwie, nieraz niepowetowane szkody. Mało jest materiałów, którymi by mole pogardziły.

Środki do zwalczania moli są też różnorodne. Najbardziej rozpozyszczenioma jest naftalina w proszku i kulkach, oraz mieszanina naftaliny z kamforą p.ł na p.ł. Futra, ubrania etc., chroni przed molami następujący płyn: 100 g oleju terpentynowego, 100 g oleju lawendowego i 10 g oleju goździkowego razem zmieszać i tym preparatem

pokropić przedmioty. Innym dobrym środkiem jest mieszanina ziołowa: ziele „Patchouly” ziele tymianku, rozmarynu i szałwii w równych częściach zmieszać. Mieszanina ta chroni doskonale. Znany środek przeciw molom jest roślina wazonkowa zwana „kogucią ostrogą”, hodowana dla tej zalety w pokojach.

Charakterystyczną rzeczą jest, że mole specjalnie lubią części odzieży zanieczyszczone maką, potem, sosami od pieczenia. Dlatego te poszczególne przedmioty należy możliwie często czyścić. Ostatnim doskonałym środkiem zapobiegawczym przeciwko molom jest czyste trzepanie i wietrzenie ubrań, wystawionych na bezpośrednie działanie słońca. Gorąco działa na mole zabiegi.

Poza tym futra i ubrania, przez dłuższy okres nieużywane, przechowywać się najlepiej w torbach papierowych (mole papieru nie lubie), szczelnie zaklejonych, zaopatrzonych w maleńkie woreczki z środkami przeciwko molom.

Meble pokryte materiałem odświeżać się szczołką maczaną w mieszaninie p.ł na p.ł wody z amoniakiem, co przywraca równocześnie żywą barwę słowiały materiałom.

KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI

Marmolada z agrestu

Ostateczny termin konserwowania niedojrzałego agrestu zbliża się olbrzymimi krokami. Niewiele już na to pozostało czasu.

Sterylizowanie agrestu (w szklach „Weeka” i butelkach hermetycznie zamkniętych) odbywa się podobnie, jak zaprawianie rabarbaru. Przepis ostatni podaliśmy swego czasu w „Świecie kobiecym”. Po krótko jednak przypominamy.

Agrest obrany z szypulek myjemy dokładnie w zimnej wodzie, po czym napełniamy nim butelki i szkła (do 3/4 wysokości szkła), uprzednio dobrze umyte i wysuszone i zalewamy go przegotowaną i wystudzoną wodą z cukrem (można przesypany go samym tylko cukrem) do połowy wysokości szkła. Następnie szkła zamknąć i sterylizować przy temperaturze 80° — 20 min.

Wytworna prostota



Słusznie nazwano tak model sukienki, wyżej prezentowanej. Uderza w nim jednocześnie wielka prostota i wykwint. Fason sukienki jest godzien polecenia tym bardziej, że posłużyć może, jako wzór umiejętnego połączenia resztek dwóch materiałów, czy użycia starych zniszczonych sukienek i zmiany ich na nową efektowną kreację mody.

(Model: Księgarnia N. Gieryna, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2).

Królowa piękności na rok 1948

PARYŻ (obsł. wł.). W Paryżu zakończył się konkurs na Miss Europe, na którą wybrano 21-letnią Francuzkę Jacqueline Dornie. Jacqueline już na kilka dni przedtem została wybrana nieoficjalnie królową piękności. Ostateczny wynik pozostawiono jednak do chwili nadejścia piękności z innych krajów, m. in. z Włoch i Austrii, lecz i te nie zamiały wdzięku młodej Francuzki.

Po ogłoszeniu ostatecznej decyzji dziennikarze opuścili na znak protestu salę, gdyż ich zdaniem Miss Europa zostać winna Finka, której przypadło w udziale drugie miejsce. Po tym proteście jury zebrało się ponownie, by zatwierdzić poprzedni wynik.

Z
R
O
B
I
E
T
O
S
A
M
A



Oszczędną i pomyslową pani domu zużyje każdy skrawek materiału skrzętnie przechowywany w skrzyni ze starzyzną. Może znajduje się w niej niejedna stara piżama męża. Górna część piżamy jest zazwyczaj zbyt mocno zniszczona, by można ją przerobić na trwałą część odzieży. Zato spodnie od piżamy nadają się do tego pierwszorzędnie. Możemy z nich uszyć miłą piżamkę dla dziecka. Przedstawione wyżej zdjęcie dowodzi, że nie jest to wcale trudne. Spróbujmy zrobić to same! Napewno się uda!

